Wygrana Warmii ze Spartą Szepietowo

W sobotnie popołudnie piłkarze grajewskiej Warmii pokazali, że są w dobrej formie i chcą powalczyć o jak najlepsze miejsce w IV lidze. Wysoko, bo aż 5:0 pokonali rewelacyjnie grającą jesienią ekipę Sparty 1951 Szepietowo. Kibice z przyjemnością oglądali ich walkę od pierwszej minuty i goście mogli się cieszyć, że skończyło się tylko na pięciu straconych bramkach.

Już pierwsze minuty pokazały, że gospodarze dążyli do zwycięstwa. W 3. minucie Tomasz Dierzgowski nieco pogubił się w polu karny, a minutę później daleki strzał Matusza Cybulskiego z trudem broni Przemysław Popławski. Po chwili kolejny strzał i ponownie dobrze bramkarz gości. Kilka minut później dobrą okazję marnuje Paweł Sypytkowski, a Edison nie trafia do praktycznie pustej bramki. Sparta pierwszą okazję do zdobycia bramki miała w 19. minucie, ale uderzenie z wolnego Pawła Olszewskiego przelatuje nad poprzeczką, a po chwili fatalne zachowanie obrony Warmii kończy strzałem wprost w ręce Łukasza Sobolewskiego Arkadiusza Wojno. W 21 minucie pierwsza bramka. Rzut wolny sprzed linii pola karnego kończy się celnym uderzeniem Sypytkowskiego. Od tego momentu wzrasta przewaga gospodarzy. Goście sporadycznie atakują i w 24 minucie z wolnego Mateusz Lisowski przenosi piłkę tuż nad poprzeczką. W 33 minucie po rzucie rożnym piłka trafia do Edisona, który skorzystał z zamieszania w polu karnym i pakuje piłkę do siatki. Tuż przed końcowym gwizdkiem jedna z nielicznych kontr gości kończy się niecelnym strzałem Lisowskiego.

Po przerwie Warmia nie zwalnia. W 48. minucie kolejną okazję do podwyższenia wyniku marnuje Przemysław Zarzecki. Pięć minut później błąd obrony gości nie wykorzystuje Edison. W 60 minucie wielkie zamieszanie w polu karnym Sparty, ale po raz kolejny skutecznie interweniuje bramkarz. Za chwilkę Dzierzgowski przejmuje piłkę, mija kilku obrońców, jednak jego strzał wybija na róg bramkarz. Po rzucie rożnym Łukasz Domurat strzela głową nad poprzeczką. W 70. minucie pada niecodzienna bramka. Z daleka uderza Edison, piłkę odbija bramkarz i chcą ją złapać niefortunnie wrzuca ją do własnej bramki. Kilka minut później kolejna akcja lewą stroną Dzierzgowskiego kończy się zagraniem w pole karne. Tam dopada do niej Paweł Górski i spokojnie strzela czwartą bramkę. W 76. minucie w polu karnym faulowany jest Maksym Mirva i sędzia bez wahania pokazuje na „11” metr. Skutecznym egzekutorem jest kapitan zespołu Marcin Arciszewski. Ta bramka bardzo odebrała chęć gry gościom, a gospodarze nie wykorzystali szansy na zdobycie kolejnych bramek. W 79 czerwona kartka za niesportowe zachowanie dla Daniela Fiedorczuka. Cztery minuty później będący w polu karnym Górski strzela tuż obok słupka, a za chwilkę Sypytkowski marnuje kolejną okazję do podwyższenia wyniku i do końca wynik się już nie zmienił.

Zaraz po meczu bardzo zadowolony trener miejscowych Leszek Zawadzki powiedział: "Moi zawodnicy są już na dobrej drodze do uzyskania wysokiej formy. Trochę zawodzi skuteczność, ale widać,że ciężko pracujemy i są efekty. Dziś z przyjemnością przyglądałem się ich postawie na boisku. No i mam okazję dawać pograć młodym

zawodnikom. Teraz czekamy na następne mecze”.

WJ

WARMIA GRAJEWO – SPARTA 1951 SZEPIETOWO 5 : 0 (2:0).

Bramki: 1 : 0 – Paweł Sypytkowski 21, 2 : 0 – Edison 33, 3 : 0 – Edison 70, 4 : 0 – Paweł Górski 75, 5 : 0 – Marcin Arciszewski 77 karny.

WARMIA: Sobolewski – Arciszewski, Randzio, Stankiewicz (90 Krupa), Edison, Cybulski (70 Mirva), P. Zarzecki, Mikucki (67 Górski), Domurat (80 Mściwujewski), Dzierzgowski (77 Wójcicki), Sypytkowski. Trener: Leszek Zawadzki.

SPARTA:Popławski (76 Tymiński) – Krawczyk, Lisowski, Niemira, Olszewski, Wiśniewski, Kosakowski (46 Kowalczyk), Gołaszewski (46 Fiedorczuk), Sawicki, Wojno, Zaręba. Trener: Robert Mioduszewski.

Żółte kartki:Zarzecki, Mikucki (Warmia) – Krawczyk, Lisowski, Olszewski,Wojno, Fiedorczuk 2 (Sparta).

Czerwona kartka: Daniel Fiedorczuk (Sparta) za drugą żółtą 79.

Sędziowali: Szymon Szymajda jako główny oraz Grzegorz Kawałko i Monika Czudzinowicz (Kolegium Sędziów Podlaskiego ZPN).